

*Sygn. akt: I ACa 1286/12*

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 marca 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

|                        |   |
|------------------------|---|
| <b>Przewodniczący:</b> | <b><i>SSA Wincenty Ślawski</i></b>  |
| <b>Sędziowie:</b>      | <b><i>SA Anna Miastkowska</i></b><br><b><i>SO del. Elżbieta Zalewska - Statuch (spr.)</i></b> |
| Protokolant:           | stażysta Agata Józwiak  |

po rozpoznaniu w dniu 15 marca 2013 r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa **J. D.**

przeciwko **Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.**

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 27 września 2012 r. sygn. akt I C 1256/10

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powoda J. D. kwotę 2.700,00 (dwa tysiące siedemset) złotych z tytułu zwrotów kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

Sygn. akt I ACa 1286/12

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 27 września 2012 roku, w sprawie z powództwa J. D. przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. o zapłatę, Sąd Okręgowy w Łodzi zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 60 000 złotych tytułem dalszego zadośćuczynienia za doznaną krzywdę z ustawowymi odsetkami w zakresie kwoty 10 000 złotych od dnia 18 maja 2010 roku do dnia zapłaty oraz w zakresie kwoty 50 000 złotych od dnia 2 kwietnia 2012 roku do dnia zapłaty; rentę na zwiększone potrzeby

w wysokości po 100 złotych miesięcznie płatną z góry do dnia 16-go dnia każdego miesiąca, począwszy od dnia 18 maja 2010 roku

z ustawowymi odsetkami w razie uchybienia terminowi płatności, którejkolwiek z rat; kwotę 15 161,51 złotych tytułem odszkodowania z tytułu utraconych zarobków z ustawowymi

odsetkami od dnia 18 maja 2010 roku do dnia zapłaty oraz oddalił powództwo w pozostałym zakresie i nie obciążył powoda nieuiszczonymi kosztami sądowymi od oddalonej części powództwa, przejmując je na rachunek Skarbu Państwa oraz nie obciążył go kosztami zastępstwa procesowego, a także nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Łodzi kwotę 4.359 złotych tytułem opłaty sądowej od uwzględnionej części powództwa (wyrok k. 340-341)

Powyższy wyrok zapadł na podstawie poczynionych przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych, które Sąd Apelacyjny co do zasady podzielił i przyjął za własne, a z których

w zakresie objętym zarzutami apelacyjnymi wynika, że w dniu 18 kwietnia 2005 roku J. D. jechał do pracy samochodem marki V. (...) o numerze rejestracyjnym (...), którym kierował właściciel pojazdu - A. W.. Z przodu na miejscu pasażera siedział A. B., zaś miejsce z tyłu zajmował J. D.. W S. na łuku ulicy (...) auto niespodziewanie zjechało na lewy pas ruchu i zderzyło się z nadjeżdżającym samochodem ciężarowym.

Sprawca wypadku - A. W. objęty był obowiązkowym ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym Towarzystwie (...) Spółce Akcyjnej w W.:

Pierwszej pomocy poszkodowanemu udzieliło Pogotowie Ratunkowe z S., które niezwłocznie przewiozło J. D. do Szpitala (...)

w S., Zespołu (...). Przeprowadzone tam RTG czaszki i kręgosłupa wykazało liczne obtłuczenia głowy z amputacją małżowiny usznej, ześlizgnięcie kręgu

C3 i rotację kręgową dolnej połowy. Następnie powoda przewieziono do (...) Szpitala (...) (...) w W., na Oddział (...), gdzie przebywał od dnia 18 kwietnia 2006 roku do dnia

26 kwietnia 2006 roku. Wykonano u powoda zabieg operacyjny wszycia chrząstki oderwanej małżowiny pod skórę lewego przedramienia. Po roku powoda poddano zabiegowi operacyjnemu w klinice chirurgii plastycznej w postaci wyjęcia chrząstki oderwanej małżowiny z przedramienia oraz wszyto ją pod skórę okolicy usznej lewej. Przebieg pooperacyjny był powikłany częściową martwicą skóry z obnażeniem przeniesionej chrząstki. W tej sytuacji poddano powoda kolejnemu zabiegowi - pokryto ubytek skóry płatem mostowym z sąsiedztwa, a po upływie kolejnego roku wszczepiono w okolice odtwarzanej małżowiny usznej przeszczep chrząstki żebrowej. Przebieg pooperacyjny był powikłany częściową martwicą skóry z obnażeniem przeniesionej chrząstki. Wykonano zabieg operacyjny pokrycia ubytku skóry wolnym przeszczepem skóry z lewego przedramienia.

Kolejny zabieg operacyjny jakiemu został poddany powód to tzw. „odstawienie” odtwarzanej chirurgicznie małżowiny usznej z pokryciem jej tylnej powierzchni i okolicy zausznej wolnym przeszczepem skóry z pachwiny prawej.

J. D. został także poddany zabiegom fizjoterapeutycznym w związku

z urazem kręgosłupa i rehabilitacji w związku z dyskopatią szyjną. Pozostawał pod opieką lekarza otolaryngologa oraz ortopedy traumatologa.

Powód podjął także leczenie psychiatryczne i korzystał z leczenia sanatoryjnego.

Powód od 2005 roku zatrudniony był w firmie (...), która obecnie posiada około 80 samochodów oraz zatrudnia około 70 kierowców. Zawód kierowcy jest specyficzny i rotacyjny, wciąż jest zapotrzebowanie na takich pracowników. W latach 2005 - 2006 firma miała mniej samochodów - około 60, jednak nie było przestojów i nawet w czasie kryzysu nie zwalniano pracowników. Kierowcy w tej firmie zatrudniani są z wynagrodzeniem zasadniczym na poziomie płacy minimalnej. Zwracane są im również koszty delegacji, które są rozliczane indywidualnie. Ich wielkość jest różna w zależności od ilości delegacji w miesiącu i nie są one doliczane do pensji zasadniczej. J. D. zatrudniony był początkowo

na podstawie umowy na okres próbny, później - na czas określony i wreszcie - na czas nieokreślony, na stanowisku kierowca - mechanik. Nigdy nie było żadnych zastrzeżeń do jego pracy, ani nie był karany.

Od dnia 18 kwietnia 2006 roku do dnia 16 października 2006 roku powód przebywał na zasiłku chorobowym, a od dnia 17 października 2006 roku do dnia 12 sierpnia 2007 roku na świadczeniu rehabilitacyjnym.

Wynagrodzenie zasadnicze powoda za okres od dnia 8 czerwca 2005 roku do dnia 31 grudnia 2005 roku netto wyniosło 4.672,82 zł; a diety za ten okres - 31.892,10 zł netto. Wynagrodzenie zasadnicze za okres od dnia 1 stycznia 2006 roku do dnia 17 kwietnia 2006 roku netto wyniosło 2.562,75 zł tj. **732,20 złotych** netto miesięcznie, a diety za ten okres -12.892,59 zł netto.

Wynagrodzenie netto za okres od 1 stycznia 2007 roku do dnia 12 sierpnia 2007 roku - ekwiwalent za urlop - wyniosło netto 1.147,46 zł, zasiłek rehabilitacyjny netto - 5.759,12 zł netto, diet nie wypłacono.

Wynagrodzenie zasadnicze za okres od dnia 18 czerwca 2008 roku do dnia 10 sierpnia 2008 roku wyniosło netto 907,04 zł, a diety - 6.228,88 zł.

Pracownik zatrudniony na stanowisku porównywalnym do stanowiska powoda w 2007 roku osiągnął wynagrodzenie netto w wysokości 9.213,91 złotych tj. 767,82 złotych miesięcznie, w 2008 roku - 11.201,76 złotych tj. 933,48 złotych miesięcznie, w 2009 roku - 12.674,28 złotych tj. 1.056,19 złotych miesięcznie i za pięć miesięcy 2010 roku - 6.606,53 złote tj. 1321,30 złotych.

J. D. był uznany za niezdolnego do pracy: w okresie czterech miesięcy -orzeczeniem lekarza orzecznika ZUS z dnia 27 września 2006 roku; przez okres czterech miesięcy - orzeczeniem z dnia 28 grudnia 2006 roku; w okresie od 17 października 2006 roku do dnia 13 lutego 2007 roku - orzeczeniem z dnia 22 stycznia 2007 roku; następnie do lipca 2008 roku - orzeczeniem z dnia 10 lipca 2007 roku; a nadto częściowo niezdolny do pracy do dnia 30 czerwca 2009 roku - orzeczeniem z dnia 3 czerwca 2008 roku; do dnia 31 maja 2010 roku - orzeczeniem z dnia 29 maja 2009 roku; do dnia 31 października 2010 roku - orzeczeniem z dnia 19 kwietnia 2010 roku.

W związku ze stwierdzoną niezdolnością do pracy J. D. przyznane zostało świadczenie rehabilitacyjne, a lekarz orzecznik ZUS w dniu 12 października 2007 roku stwierdził u niego 27% uszczerbek na zdrowiu.

Świadczenie rehabilitacyjne wynosiło 100 % wynagrodzenia, które stanowiło podstawę wymiaru zasiłku chorobowego.

J. D. z tytułu zasiłku chorobowego przyznanego w okresie 18 kwietnia 2006 roku do dnia 16 października 2006 roku otrzymał łącznie kwotę 4.364,76 zł.

Następnie od dnia 17 października 2006 roku do dnia 12 sierpnia 2007 roku otrzymał kwotę 7.632,48 zł z tytułu świadczenia rehabilitacyjnego i od dnia 17 września 2007 roku rentę w wysokości 522,56 zł, powiększoną od 12 marca 2008 roku do kwoty 543,30 zł oraz w dniu 13 marca 2009 roku do kwoty 577,72 złotych i od dnia 12 marca 2010 roku do kwoty 602,38 złotych netto.

Życie J. D. na skutek wypadku z dnia 18 kwietnia 2006 roku bardzo się zmieniło. Po wyjściu ze szpitala nie mógł sam się myć, gdyż miał niesprawną rękę oraz bark. Przy podstawowych zabiegach higienicznych pomagała mu żona I. D., która początkowo przygotowywała mężowi odpowiednie jedzenie, gdyż z uwagi na potłuczenia jadł przez słomkę. To ona zajmowała się poszkodowanym po licznych zabiegach i wykonywała wszystkie obowiązki domowe, w tym przynosiła węgiel i rąbała drewno. J. D. po wypadku zaczął unikać spotkań rodzinnych, bo miał wrażenie, że wszyscy zwracają uwagę na to jak teraz wygląda. Obecny wygląd krępuje go i choć przed wypadkiem utrzymywał z żoną życie towarzyskie, to od wypadku nie chce nigdzie wychodzić. Młodsza córka wciąż pyta go, kiedy będzie miał normalne ucho. Przeszczep chrząstki mu przeszkadza, bo jest twardy i jak śpi na lewym boku, to go uwiera. Z kolei na prawym boku poszkodowany także nie może spać, albowiem wtedy boli go bark. J. D. ma problem z utrzymaniem higieny.

Gdy był z rodziną na wakacjach nie zdecydował się rozebrać ze względu na blizny na klatce piersiowej i pachwinie. Nadto bał się również zamoczyć głowę z obawy przed infekcją ucha. Znacznie pogorszyła się jego sytuacja finansowa - gdyż wcześniej dużo zarabiał. Od czasu wypadku rodzinie powoda finansowo pomagają rodzice oraz teściowie. J. D. próbował podjąć pracę po wypadku, ale nie może jeździć ciągnikami siodłowymi, bowiem przeszkadza mu ból i stres. Powód nadal odczuwa bóle zawroty głowy, skarży się na zrekonstruowane ucho, którego ból budzi go nawet w nocy. Pracował też z żoną j w gospodarstwie rolnym, ale dochody nie wystarczały na pokrycie wszystkich kosztów związanych z utrzymaniem rodziny. Obecnie powód jeździ zawodowo mniejszymi samochodami i w krótsze trasy. Zarabia około 2.000 zł netto.

U powoda J. D. rozpoznano zaburzenia adaptacyjne o obrazie lękowo -depresyjnym w okresie zdrowienia i łagodne zaburzenia procesów poznawczych. Związek ich wystąpienia z przebyłym urazem psychicznym wywołanym udziałem w wypadku komunikacyjnym jest bezsporny. Zaburzenia mają charakter psychogeny, adaptacyjny, poddają się leczeniu oraz rokują pomyślnie na przyszłość. Nie ma podstaw dla przyjęcia innej etiologii zaburzenia i wystąpienia innych poważniejszych zaburzeń. Z punktu widzenia psychiatrii nie można też nie brać pod uwagę czynnika jakim jest jakość życia osoby,

a rozważając to zagadnienie trzeba mieć na uwadze 3 kwestie: stwierdzenie obiektywnie występujących zaburzeń psychicznych, subiektywną ocenę funkcjonowania osoby i funkcjonowanie osoby w szeroko rozumianym środowisku. Nie można pominąć kwestii poczucia niższej wartości, a także zawstyżenia i zażenowania wynikającego z oszpeceń - w konsekwencji gorszych relacji interpersonalnych. Zakres cierpień poszkodowanego był znaczny. Zaburzenia miały na tyle nasilony charakter, że psychiatra, pod którego J. D. jest opieką zdecydował się na wprowadzenie kuracji tzw. skojarzonej

z zastosowaniem leków z kilku grup o różnorodnym profilu działania, w tym E.. Lęk objawia się potliwością oraz wahaniami ciśnienia, co świadczy o złożoności stanu reaktywnego. Czynnikiem sprawczym był wypadek, a dodatkowo uraz trafił na podatny grunt, czyli taki rodzaj osobowości, która gorzej radzi sobie ze stresem. Obecnie nastąpiła poprawa, ale kuracja nie została jeszcze zakończona. Na ogół takie leczenie kończy się po 12 miesiącach, bo po tym czasie pacjent jest w stanie na tyle zracjonalizować swoją sytuację, aby ułożyć sobie życie na nowo. Koszty leczenia psychiatrycznego mieszczą się

w kwocie 200 zł miesięcznie, a trwały uszczerbek na zdrowiu wynosi 10% .

W wyniku wypadku z dnia 18 kwietnia 2006 roku J. D. doznał też urazu kręgosłupa szyjnego, był także leczony z powodu objawów prawostronnej rwy barkowej. Ostatecznie w badaniu neurologicznym nie stwierdzono obecności objawów korzeniowych

i ubytkowych ze strony układu nerwowego, zaś długotrwały uszczerbek na zdrowiu z punktu widzenia neurologii ustalono na 5%. J. D. wymagał leczenia neurologicznego, farmakologicznego oraz rehabilitacji wykonywanej w ramach Narodowego Funduszu Zdrowia. Koszt leczenia farmakologicznego wyniósł 50 zł miesięcznie przez pierwsze 6 miesięcy po wypadku, a koszt późniejszego leczenia to kilkanaście złotych miesięcznie. J. D. przez pierwsze trzy miesiące po wypadku wymagał pomocy innych osób przy wykonywaniu prac fizycznych - średnio w wymiarze 3 godzin dziennie, a rozmiar jego cierpienia fizycznego był znaczny. Z punktu widzenia neurologa doznane w dniu 18 kwietnia 2006 roku obrażenia w postaci powikłań korzeniowych, zmian pourazowych kręgosłupa szyjnego w sposób istotny ograniczały możliwość wykonywania przez poszkodowanego pracy w charakterze kierowcy ciągnika siodłowego tylko przez okres 6 miesięcy, dalsza długotrwała niezdolność J. D. orzekana była prawdopodobnie z przyczyn innych niż neurologiczne.

Nadto J. D. w wyniku wypadku z dnia 18 kwietnia 2006 roku w zakresie narządów ruchu doznał stłuczenia kręgosłupa, skręcenia prawego stawu ramiennego,

a także amputacji urazowej małżowiny lewego ucha. Występują też u niego zmiany zwyrodnieniowe kręgosłupa szyjnego o charakterze wielopoziomowej dyskopatii.

Po zastosowanym leczeniu zachowawczym urazu narządów ruchu, a nadto wieloetapowym leczeniu operacyjnym ubytku małżowiny lewego ucha i postępowaniu usprawniającym pozostał ubytek dwóch prawych żeber pobranych do przeszczepu oraz niewielkie ograniczenie ruchomości prawego ramienia, mierny zespół bólowy i pogorszenie

sprawności. Uszczerbek na zdrowiu poszkodowanego w zakresie narządów ruchu będący skutkiem doznanych w dniu 18 kwietnia 2006 roku obrażeń jest stały, aktualnie wynosi 15%.

Na uszczerbek składa się: 5% - bliznowaty przykurcz stawu barkowego w zależności od zaburzeń czynności stawu 10% - uszkodzenie przynajmniej dwóch żeber z obecnością zniekształceń klatki piersiowej oraz bez zmniejszenia pojemności życiowej płuc. Wykonanym badaniem ortopedycznym nie stwierdzono żadnych ograniczeń ruchomości kręgosłupa, zespół bólowy może mieć charakter korzeniowy. Zakres cierpień fizycznych oraz psychicznych odczuwanych przez poszkodowanego w związku z doznanymi obrażeniami narządów ruchu był znaczny. Było to związane z bólem, koniecznością pobytu w szpitalu oraz poddania się zabiegom operacyjnym. J. D. największe dolegliwości odczuwał przez pierwsze trzy miesiące po wypadku, zaś mniejsze dolegliwości pojawiają się nadal. Koszt leków przeciwbólowych przy systematycznym i codziennym stosowaniu przez pierwsze trzy miesiące mógł zamknąć się w kwocie do 50 zł miesięcznie, zaś przy okresowym stosowaniu leków - do 10 zł miesięcznie i koszty te mogą występować nadal. Przez pierwsze dwa miesiące u poszkodowanego występowała potrzeba częściowej pomocy

osób trzecich, co wynikało z odczuwanego bólu i znacznie ograniczonej sprawności na skutek pozostawiania w kołnierzu ortopedycznym. Obejmowało pomoc i asekurację przy niektórych czynnościach związanych z większym wysiłkiem, koniecznością długotrwałego stania, chodzenia, schylania się. W tym okresie pomoc ta była potrzebna przez około

2 godzin dziennie, a obecnie nie jest potrzebna. J. D. po przebytych urazach narządów ruchu nie ma już znaczących ograniczeń w wykonywaniu pracy zawodowej na stanowisku kierowcy ciągnika siodłowego, ale utrudnieniem może być okresowy zespół bólowy kręgosłupa wynikający z wcześniejszych zmian zwyrodnieniowych. W chwili obecnej poszkodowany odzyskał już praktycznie pełny zakres ruchomości stawów kończyn

i kręgosłupa, chociaż nie można wykluczyć w przyszłości dalszego rozwoju zmian zwyrodnieniowych. Brak jest jednak praktycznej możliwości oceny w jakim zakresie będzie to związane z wypadkiem z dnia 18 kwietnia 2006 roku. Mogą również zaistnieć okresowe zaostrzenia zespołu bólowego po większym wysiłku, jednakże brak jest wskazań do kontynuowania specjalistycznego leczenia usprawniającego. Stan narządu ruchu poszkodowanego pozwala mu na wykonywanie dotychczasowych czynności fizycznych,

a zdolność do np. noszenia węgla, prac w ogródku jest porównywalna jak przed wypadkiem, chociaż mogą występować ograniczenia w wykonywaniu czynności fizycznych z kończynami długotrwanie uniesionymi do góry.

W wyniku badania laryngologicznego u powoda stwierdzono znaczny stopień zniekształcenia małżowiny usznej lewej (10% trwałego uszczerbku na zdrowiu), oszpecenie znacznego stopnia małżowiny usznej lewej (15% trwałego uszczerbku na zdrowiu), jak też uszkodzenie ucha wewnętrznego miernego stopnia z zaburzeniem czynności słuchu oraz równowagi (30% trwałego uszczerbku na zdrowiu). Łączny ubytek na zdrowiu z zakresu laryngologii wynosi 55% i jest przyczynowo związany z przebytym urazem. Zakres cierpień fizycznych i psychicznych był znaczny i jest odczuwany nadal. Zmiany chorobowe znacznie obniżają komfort życia, bo poszkodowany ma okresowo występujące zaburzenia równowagi

i zawroty głowy, jednostronne upośledzenie słuchu oraz utrudniony wypoczynek ze względu na przymusową pozycję podczas snu, a także zniekształcenia w obrębie głowy stanowiące istotny defekt kosmetyczny. Rokowanie w zakresie zmian chorobowych jest zdecydowanie niepomyślne. Ponadto u poszkodowanego mogą także występować cykliczne zmiany zapalne związane z leczeniem operacyjnym. Zagrożenia te są minimalne, to stan zapalny występujący w przypadku nieprzestrzegania higieny. Okolicę ucha należy odkażać i nie można jej drażnić mechanicznie. Upośledzenie słuchu jest znacznego stopnia, jednostronne, słyszenie kierunkowe, a uszkodzenie jest w całym paśmie częstotliwości. Zwiększona higiena konieczna jest nadal.

Z punktu widzenia chirurgii plastycznej J. D. doznał trwale wyglądu wywołanego pourazowym zniekształceniem twarzy w postaci urazowej amputacji małżowiny usznej lewej i blizn pourazowych w okolicy amputowanej małżowiny. Ponadto na skutek zabiegów chirurgiczno - plastycznych etapowej rekonstrukcji lewej małżowiny doznał także trwałego oszpecenia wyglądu ciała spowodowanego bliznami pooperacyjnymi w okolicy przedramienia lewego, klatki piersiowej, pachwiny prawej; **poza tym** - zniekształcenia odtworzonej chirurgicznie małżowiny usznej lewej wraz z i bliznami pooperacyjnymi w okolicy zausznej lewej. Blizny te mają charakter trwałe i nieodwracalne i taki charakter

ma także uszczerbek spowodowany oszpeceniem i zniekształceniem. Na trwałe uszczerbek z punktu widzenia chirurgii plastycznej składają się oszpecenia wyglądu J. D. spowodowane amputacją urazową lewej małżowiny usznej, a ponadto oszpecenia wyglądu spowodowane bliznami pooperacyjnymi lewego przedramienia i bliznami pooperacyjnymi tułowia. Amputacja pourazowa i równoznaczna z nią obecna amputacja małżowiny usznej lewej stanowi 15% trwałego uszczerbku na zdrowiu; blizny pooperacyjne okolicy zausznej - 10% trwałego uszczerbku; blizny przedramienia lewego - 5% trwałego uszczerbku; a blizny pooperacyjne tułowia - 5% trwałego uszczerbku na zdrowiu. Łącznie trwałe uszczerbek na zdrowiu J. D. z punktu widzenia chirurgii plastycznej wynosi 35%.

W zakresie 25% pokrywa się z uszczerbkiem stwierdzonym z punktu widzenia laryngologa, zaś w 10% uszczerbek ten zwiększa Cierpienia fizyczne i psychiczne związane

z bezpośrednim skutkiem urazu doznanego przez J. D. na skutek wypadku, jak i z wieloma zabiegami operacyjnymi przez niego przebytymi, a także powikłaniami pooperacyjnymi uznać należy za dolegliwości bardzo znacznego stopnia - trwają nadal i są związane z bolesnością uciskową chirurgicznie zrekonstruowanej imitacji małżowiny usznej, dolegliwą zwłaszcza podczas snu i powodującą zakłócenia naturalnych fizjologicznych czynności organizmu. Te stałe cierpienia psychiczne odczuwane przez poszkodowanego J. D. jako stały dyskomfort psychiczny są obiektywnie całkowicie uzasadnione nieodwracalnym oszpeceniem wyglądu z powodu amputacji urazowej małżowiny usznej lewej. Z tego względu ogólne rokowania na przyszłość są niepomyślne, gdyż nie ma możliwości leczenia blizn bez pozostawienia nowych blizn, ewentualne zabiegi polegać mogą jedynie na zmniejszaniu ich widoczności. Możliwość całkowitej likwidacji blizn nie istnieje, nawet na skutek zabiegu chirurgiczno - plastycznego. Charakter trwałe ma również pourazowe zniekształcenie twarzy w postaci znacznego stopnia asymetrii małżowin usznych oraz deformacja chirurgicznie odtworzonej małżowiny i blizny.

J. D. pismem z dnia 10 lipca 2006 roku zgłosił Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. szkodę poniesioną w związku z wypadkiem z dnia 18 kwietnia 2006 roku, żądając wypłaty kwoty

50 000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Nadto poszkodowany domagał się również kwoty 905 zł z tytułu faktycznie poniesionych kosztów za zniszczoną odzież oraz szacunkowych kosztów za leczenie. Dodatkowo dochodził zwrotu kosztów za przejazd do placówek służby zdrowia w łącznej kwocie 631,20 zł i zwrotu kosztów opinii dotyczącej odniesionych obrażeń, załączonej do zgłoszenia szkody - w kwocie 150 zł

Na skutek zgłoszenia Towarzystwo (...) przyznało poszkodowanemu kwotę

4 000 zł tytułem zadośćuczynienia. Jednocześnie Ubezpieczyciel wezwał J. D. do złożenia dokumentów niezbędnych dla zweryfikowania zgłoszonych przez niego żądań, w tym kart leczenia szpitalnego, ambulatoryjnego oraz rehabilitacyjnego, specyfikacji poniesionych kosztów z ich wyszczególnieniem, zaś pismem z dnia 20 listopada 2006 roku Ubezpieczyciel poinformował poszkodowanego o przyznaniu mu zadośćuczynienia w kwocie 50 000 zł, którą to kwotę pomniejszono o wypłaconą kwotę

4 000 zł oraz odszkodowania za straty rzeczowe - w kwocie 160 zł oraz koszty przejazdu - w kwocie 631,20 zł

Część otrzymanych środków J. D. przeznaczył na zakup niezabudowanej nieruchomości rolnej położonej w B., gminie Ł., powiecie (...), woj. (...), składającej się z działek o numerach ewidencyjnych (...) o łącznej powierzchni 4,7075 ha.

W dniu 19 stycznia 2009 roku pełnomocnik J. D. zgłosił Towarzystwu (...) nową szkodę wnosząc o przyznanie poszkodowanemu kwoty 5 742,54 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia, rehabilitacji oraz zakupu niezbędnego sprzętu, kwoty 91 572,26 zł tytułem renty za utracone dochody oraz widoki powodzenia na przyszłość i zwiększone potrzeby w okresie od dnia 10 lipca 2006 roku do dnia 19 stycznia 2009 roku i kwoty 50 000 zł tytułem zadośćuczynienia za cierpienia psychiczne doznane od dnia 10 lipca 2006 roku do dnia 19 stycznia 2009 roku. W piśmie tym wskazał, że źródłem utrzymania J. D. był zasiłek chorobowy przyznany w od dnia 18 kwietnia 2006 roku do dnia 16 października 2006 roku w łącznej kwocie 4.364,76 zł oraz świadczenie rehabilitacyjne przyznane od 17 października 2006 roku do dnia 12 sierpnia 2007 roku - w łącznej kwocie 7.632,48 zł, a od dnia 17 września 2007 roku - renta w wysokości 522,56 zł, zwiększona w dniu 12 marca 2008 roku do kwoty 543,30 zł

W odpowiedzi Ubezpieczyciel poinformował poszkodowanego, że przyznano mu

z tytułu zadośćuczynienia łącznie kwotę 90.000 zł, co po uwzględnieniu wypłaconej już kwoty 50.000 zł daje do wypłaty 40.000 zł i z tytułu odszkodowania - zwrotu kosztów przejazdu - kwotę 1 500 zł. Towarzystwo (...) oświadczyło, iż odmawia zaspokojenia roszczeń z tytułu utraconego dochodu, gdyż nie wykazano związku przyczynowego między niezdolnością do pracy a wypadkiem z dnia 18 kwietnia 2006 roku, a ponadto nie przedłożono zaświadczeń ZUS o wysokości pobranych świadczeń i rozliczeń rocznych za rok 2006, 2007 i 2008

Pismem z dnia 9 listopada 2009 roku pełnomocnik J. D. ponownie zgłosił roszczenie w przedmiocie zwrotu utraconych zarobków informując, że wielokrotnie podejmowane przez niego próby ustalenia wielkości utraconych zarobków nie przyniosły rezultatu wobec braku odpowiedzi od dawnego pracodawcy poszkodowanego. W odpowiedzi Ubezpieczyciel podał, że nie widzi podstaw do przyznania odszkodowania z tytułu utraconego zarobku w związku z nieudowodnieniem tych żądań

W świetle powyższych ustaleń Sąd Okręgowy stwierdził w znacznej części zasadność wytoczonego powództwa. Sąd uznał, iż sumą odpowiednią z tytułu zadośćuczynienia z uwagi na rozmiar krzywdy wyrażającej się w ograniczeniach życia codziennego związanych z przebyтым urazem będzie kwota 150.000 zł i w związku z tym zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda tytułem zadośćuczynienia 60 000 zł, stanowiącą różnicę pomiędzy kwotą należną a wypłaconą (150 000 zł – 90 000 zł) z odsetkami ustawowymi w zakresie kwoty 10 000 zł od dnia 18 maja 2010 roku do dnia zapłaty i w zakresie kwoty 50 000 zł z odsetkami od dnia 2 kwietnia 2012 roku do dnia zapłaty.

W zakresie utraconych dochodów Sąd uznał roszczenie za zasadne jedynie do wysokości 15 161,51 zł z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu, oddalając powództwo w pozostałym zakresie.

Oceniając zgłoszone roszczenie oparte na podstawie art. 445 § 1 k.c. Sąd Okręgowy wziął pod uwagę wysokość trwałego uszczerbku na zdrowiu w łącznej wysokości aż 95%; to, że na skutek wypadku J. D. musiał w początkowym okresie czasu

w znacznym stopniu ograniczyć swe normalne życie, poddać się wieloletniemu, skomplikowanemu leczeniu, które było powikłane i wymagało stosowania szeregu procedur medycznych. Powód musiał znaczny czas poświęcić rehabilitacji, odbył liczne wizyty

u lekarzy, jak też pobyty w szpitalach. Ponadto z uwagi na oszpecenie ciała powód wycofał się z życia towarzyskiego, bo czuje się skrępowany nie tylko wśród znajomych, ale i wśród nieznajomych, co niekorzystnie wpływa na jego kontakty z innymi ludźmi. Unika nawet spotkań rodzinnych, albowiem wciąż ma wrażenie, iż ludzie obserwują blizny i zrekonstruowaną małżowinę lewego ucha. Odczuwa to wszystko wyjątkowo boleśnie, bo jest osobą bardzo wrażliwą i źle radzi sobie ze stresem. Mimo iż od wypadku upłynęło ponad 6 lat J. D. wciąż leczy się psychiatrycznie.

Zasądzając roszczenie z tytułu zadośćuczynienia Sąd uznał nie uwzględnił podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia. Sąd podniósł, że powód zgłosił szkodę w dniu 19 stycznia 2009 roku a zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa to na ubezpieczycielu ciąży obowiązek ustalenia zakresu oraz wysokości szkody, czego pozwany nie uczynił prawidłowo. Rozszerzenie żądania wywołane zostało nie tylko ustalonym przez biegłych uszczerbkiem na zdrowiu powoda, ale wynika też z krzywdy i cierpienia, która wciąż ujemnie wpływa na jego życie i wynika z ciągłej konieczności leczenia.

W ocenie Sądu także roszczenie z tytułu utraconych dochodów nie uległo przedawnieniu, albowiem żądanie zwrotu utraconych dochodów sformułowane zostało już

w piśmie z dnia 19 stycznia 2009 roku, problematyczne okazało się tylko jego udowodnienie. Poszkodowany wskazał, że od dnia wypadku nie mógł kierować ciągnikami siodłowymi

z uwagi na leczenie, powolną rekonwalescencję, zabiegi oraz ciągłe bóle. Pobierał wówczas zasiłek chorobowy w łącznej kwocie 4.364,76 zł i świadczenie rehabilitacyjne w łącznej kwocie 7.632,48 zł oraz rentę w wysokości 522,56 zł powiększoną od 12 marca 2008 roku do kwoty 543,30 zł. oraz w dniu 13 marca 2009 roku do kwoty 577,72 złotych i od dnia 12 marca 2010 roku do kwoty 602,38 złotych netto.

Ustalając wysokość należnej z tego tytułu kwoty Sąd miał na uwadze, iż J. D. w chwili wypadku zatrudniony był na podstawie umowy o pracę zawartą na czas nieokreślony z wynagrodzeniem brutto w wysokości 899,10 zł miesięcznie, a więc netto - około 837,94 zł. Nadto poszkodowanemu wypłacane były diety obliczane stosownie do rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 19 grudnia 2002 roku w sprawie wysokości oraz warunków ustalania należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej poza granicami kraju (Dz. U. 2002, Nr 236, poz. 1991 z późn. zm.). Diety te z tytułu zwrotu kosztów delegacji nie powiększają utraconego zarobku J. D., bo nie są częścią składową wynagrodzenia. Czym innym jest wykonywanie pracy za wynagrodzeniem i czym innym podróż służbowa. Diety i inne świadczenia przysługujące

z tytułu podróży nie stanowią wynagrodzenia za pracę, lecz inne świadczenia związane z pracą. Instytucja podróży służbowej nie może być dowolnie aplikowana na przykład dla ukrywania wynagrodzenia, czasu pracy, czy dla zmniejszenia obciążeń podatkowych oraz składowych (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 lutego 2012 roku, sygnatura akt III UK 54/11, LEX nr 1157573). Diety, tak jak i inne należności wypłacane kierownikom zatrudnionym w transporcie międzynarodowym przyznane na pokrycie zwiększonych wydatków na wyżywienie bądź też noclegi nie mają charakteru wynagrodzenia za pracę (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 24 listopada 2011 roku, sygnatura akt I UK 180/11 i I UK 167/11, LEX nr 1109119 i 1104750), podobnie jak ryczałt przyznany na pokrycie kosztów wyżywienia

w czasie zagranicznych podróży służbowych pracownika, nie jest ekwiwalentem za pracę i dlatego nie może być postrzegany jako składnik pracowniczego wynagrodzenia za pracę (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 2000 roku, sygnatura akt I PKN 536/99, OSNP 2001, Nr 13, poz. 443). Takie diety pokrywają zwiększone koszty utrzymania oraz pobytu pracownika w podróży służbowej, na ten cel są przeznaczone, stosownie do tego określone

i ulegają w podróży zużyciu. Wobec powyższego nie mogą stanowić utraconego zarobku pracownika podlegającego wyrównaniu przez przyznanie renty odszkodowawczej. Możliwość zaoszczędzenia w podróży służbowej niektórych wydatków, pokrywanych z diet zgodnie z ich przeznaczeniem, również nie stanowi utraconego zarobku, a więc szkody, która podlegałaby naprawieniu (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 czerwca 1974 roku, sygnatura akt I CR 423/74, OSNC 1975/5/83).

Z tych względów Sąd podzielił argumentację pozwanego, iż wypłacane powodowi przez pracodawcę diety nie stanowiły części składowej wynagrodzenia, więc nie może on dochodzić utraconej z tego tytułu kwoty.

Niezależnie od powyższego powód otrzymując zasiłek chorobowy lub też świadczenie rehabilitacyjne i rentę stanowiące pewną część wykazywanego dochodu niewątpliwie utracił część zarobku jaki w tym czasie mógłby otrzymać. Wynagrodzenie netto J. D. w chwili wypadku kształtowało się na poziomie 732,20 złotych miesięcznie. Pracownicy porównywalni w 2006 roku zatrudnieni jako kierowcy w tej samej firmie, w której pracował powód w 2007 roku otrzymywali przeciętne wynagrodzenie netto 767,82 złote miesięcznie, w 2008 roku - 933,48 złotych miesięcznie, w 2009 roku - 1.056,19 złotych miesięcznie i w 2010 roku - 1.312,30 złotych miesięcznie.

Powód od dnia wypadku do dnia wniesienia pozwu tj. od dnia 18 kwietnia 2006 roku do dnia 18 maja 2010 roku uzyskał łącznie dochód netto w wysokości **30.096,64 złote, na która to kwotę składały się:**

- zasiłek chorobowy wysokości 4.364,76 złotych,
- świadczenie rehabilitacyjne w wysokości 7.632,48 złotych
- renta za okres od dnia 13 września 2007 roku do dnia 18 maja 2010 roku w wysokości 17.792,36 złotych

- wynagrodzenie za okres 18 czerwca 2008 roku do 10 sierpnia 2008 roku w kwocie 907,04 złotych netto .

W ocenie Sądu, gdyby powód nie uległ wypadkowi mógłby uzyskać łącznie w wymienionym okresie dochód w wysokości **45.258,15 złotych:**



- w 2006 roku powód uzyskałby dochód w wysokości 6.223,70 złotych ( 732,20 złotych x 8,5 miesiąca);
- w 2007 roku powód uzyskałby dochód w wysokości 9.213,91 złotych;
- w 2008 powód uzyskałby dochód w wysokości 11.201,76 złotych;
- w 2009 powód uzyskałby dochód w wysokości 12.201,76 złotych;

za okres 4,5 miesiąca 2010 roku powód uzyskałby dochód w wysokości 5.944,50 złotych

Powyższe w ocenie Sądu uzasadniało przyznanie powodowi od dnia wypadku do dnia wniesienia pozwu tytułem utraconych zarobków **15.161,51 złotych.**

Sąd wskazał, że w odniesieniu do roku 2006 przyjął za podstawę wyliczeń dochód netto uzyskany przez powoda do dnia wypadku, zaś ustalając hipotetyczny dochód powoda w okresie od dnia 1 stycznia 2007 roku do dnia wniesienia pozwu - oparł się na dochodach pracownika zatrudnionego w tej samej firmie co powód i takim samym stanowisku pracy.

O odsetkach ustawowych Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c.

Wartość przedmiotu sporu niniejszym procesie wynosiła kwotę 295.065 złotych a Sąd uwzględnił roszczenia powoda w łącznej wysokości 76.361,50 złotych. Zatem powód przegrał proces w 75%, a pozwany w 25% i w takim właśnie stosunku strony powinny ponieść koszty postępowania.

Na koszty procesu w niniejszej sprawie składały się: opłata ustalona na podstawie art. ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. z 2010, Nr 90, poz. 595 z późn. zm.) w wysokości 14.753 złote, koszty zastępstwa procesowego obu stron w kwocie po 7.217 zł ustalone na podstawie § 6 punkt 7 porządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. 2002, Nr 163, poz. 1348 ze) wraz z kosztami opłaty skarbowej od udzielonego pełnomocnictwa, wynagrodzenia ;łych oraz należności świadka wyłożone tymczasowo ze Skarbu Państwa reprezentowanego przez Sąd Okręgowy w Łodzi w łącznej wysokości 2.682,19 złotych.

Łącznie koszty sądowe w sprawie wyniosły 17.435,19 złotych. Po stosunkowym rozdzieleniu kosztów sądowych Sąd uznał, że powód winien ponieść te koszty w wysokości 176,40 zł (75% x 17.435,19zł), a pozwany - w wysokości 4.359 zł (25% x 17.435,19 zł). Powód poniósł koszty sądowe w wysokości 2.470 zł, oraz koszty zastępstwa procesowego w cie 7217 złotych , a pozwany koszty zastępstwa procesowego - w wysokości 7.217 zł.

Sąd uwzględnił trudną sytuację majątkową powoda i nie obciążył go kosztami, gdyż w ocenie Sądu w niniejszej sprawie zachodzi szczególnie uzasadniony wypadek w rozumieniu art. 102 k.p.c. J. D. obecnie pracuje i osiąga z tego tytułu dochody w kwocie 2.000 zł netto. Na jego utrzymaniu pozostaje niepracująca żona oraz dwie córki w wieku 15 i 11 lat. Powód do chwili obecnej leczy się, co wiąże się z dodatkowymi kosztami i dlatego wciąż korzysta z pomocy finansowej rodziców i teściów. Uwzględnić należy nadto charakter sprawy oraz okoliczność, iż powód wystąpił z żądaniem odszkodowania z tytułu utraconych zarobków będąc przekonany o jego zasadności. Z tych samych względów Sad nie obciążył powoda kosztami zastępstwa procesowego strony pozwanej. Nadto na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych Sąd nakazał pobrać od pozwanego Towarzystwa Ubezpieczeń na rzecz Skarbu Państwa reprezentowanego Sądu Okręgowego w Łodzi kwotę 4.359 złotych tytułem należnej nieuiszczonych kosztów sądowych od uwzględnionej części powództwa. (uzasadnienie k. 342-351v)

Powyższy wyrok strona pozwana zaskarżyła apelacją w części, tj. w punkcie 1. a. w zakresie zadośćuczynienia co do kwoty 50.000 zł wraz z odsetkami za okres od dnia

2 kwietnia 2012 r. do dnia zapłaty,

- pkt. 1. c. w zakresie odszkodowania z tytułu utraconych zarobków - w całości,
- pkt. 4 i 5 wyroku - w całości, czyli w zakresie kosztów procesu, stosownie do zakresu zaskarżenia

Strona apelująca zarzuciła:

a.) naruszenie przepisu art. 321 § 1 k.p.c. w zw. z art. 187 § 1 k.p.c., poprzez niewłaściwe zastosowanie, polegające na wyrokowaniu w zakresie utraconych zarobków o przedmiocie, który nie był objęty żądaniem powoda oraz w oparciu o odmienną podstawą faktyczną, aniżeli wynikająca z powództwa,

b.) naruszenie przepisu art. 442(1) k.c. w zw. z art. 819 § 3 i 4 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie, a w konsekwencji nieuwzględnienie podniesionego przez stronę pozwaną zarzutu przedawnienia roszczenia w odniesieniu do żądania zapłaty zadośćuczynienia w dodatkowej kwocie 50.000,00 zł, zażądanej po raz pierwszy w 2012 r., a nieobjętej zgłoszeniami szkody z 2006 r. i 2009 r.

c.) naruszenie przepisu art. 361 § 1 i 2 k.c. oraz art. 6 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie, skutkujące bezpodstawnym uznaniem, iż powód udowodnił fakt utraty i wysokość nieuzyskanych - hipotetycznych korzyści, zasądzonych w zaskarżonym wyroku, w sytuacji gdy twierdzenia i wnioski dowodowe powoda nie obejmowały i nie wykazywały przesłanek i kryteriów przyjętych przez sąd orzekający w rozstrzygnięciu sprawy,

d.) naruszenie przepisu art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie skutkujące przyznaniem zadośćuczynienia w wysokości rażąco zawyżonej (łącznie 150.000,00 zł) względem stopnia oraz charakteru rzeczywistego i aktualnego pogorszenia stanu zdrowia powoda, ocenianego z uwzględnieniem zwłaszcza zmian zaszłych od dnia wypadku oraz rokowań na przyszłość,

e.) naruszenie przepisu art. 481 § 1 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie, skutkujące bezpodstawnym zasądzeniem odsetek ustawowych od daty wniesienia pozwu nie zaś od chwili wyrokowania, w sytuacji gdy Sąd orzekając o należnościach głównych zasądził kwoty według własnego uznania i w oderwaniu od podstawy faktycznej powołanej w pozwie - przy jednoczesnym naruszeniu przepisu art. 328 § 2 k.p.c. w postaci braku wskazania w uzasadnieniu wyroku motywów rozstrzygnięcia w zakresie odsetek.

W konkluzji apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w zaskarżonej części oraz rozliczenie kosztów procesu stosownie do wyniku sprawy zweryfikowanego w toku instancji, a także o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych, w postępowaniu przed Sądem w I i II instancji. (apelacja k.359-364)

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie, przedstawiając swe stanowisko i wywodząc dlaczego jego zdaniem zarzuty apelacji nie są trafne. Wniósł także o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych (odpowiedź na apelację k.)

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Rację należy przyznać skarżącemu, iż odpowiedzialność za czyny niedozwolone podlega ograniczeniu czasowemu poprzez regulację zawartą w art. 442<sup>1</sup> § 1 kc stanowiącym, iż roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia, jednakże w każdym wypadku roszczenie przedawnia się z upływem lat dziesięciu od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wyrządzające szkodę, co oznacza, że art. 442<sup>1</sup> kc nie wiąże początku biegu przedawnienia z powzięciem przez poszkodowanego dokładnej wiedzy co do wysokości szkody.

Takie rozumienie przepisu potwierdza również orzecznictwo Sądu Najwyższego (zobacz: wyrok z dnia 05.02.1991 r., I PR 429/90, wyrok z dnia 15.11.2007 r., II PK 62/07 publ. OSNP 2009, Nr 1-2, poz. 4, wyrok z dnia 20.01.2005 r., II CK 358/04, wyrok z dnia 16.08.2005 r., I UK 19/05 publ. OSNP 2006/13-14/219, wyrok z dnia 27.02.2008 r., III CSK 261/07, wyrok z dnia 17.05.2005 r., I CSK 176/05, wyrok z dnia 16.03.2005 r., II CK 538/04, czy wyrok z dnia 24.11.1971 r., I CR 491/71 publ. OSNC 1972/5/95), a także uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów z dnia 11.02.1963 r., OSNCP 1964, poz. 66, stanowiącej zasadę prawną, przyjmując, że „przesłanka wiadomości o szkodzie zostaje zrealizowana już w tej chwili, w której poszkodowany wie o istnieniu szkody w ogóle, gdy ma świadomość faktu powstania szkody.

Jednakże pomimo powyższego Sąd Apelacyjny - z mocy art. 382 kpc uprawniony do samodzielnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego – uznał, że okoliczności sprawy przemawiają za nieuwzględnieniem zarzutu przedawnienia z uwagi na charakter i stopień uszczerbku, jakiego doznał poszkodowany, usprawiedliwioną przyczynę opóźnienia w dochodzeniu roszczenia i czas jej trwania.

Przede wszystkim należy wskazać, że powód zainicjował proces dochodząc początkowo zadośćuczynienia w nieprzedawnionej wysokości 10 000 zł i do rozszerzenia powództwa o dalszą kwotę 50 000 zł doszło dopiero po zapoznaniu się przez niego z treścią opinii biegłych, wskazujących na faktyczny rodzaj i wielkość uszczerbku, którego doznał.

Skoro więc rzeczywisty rozmiar krzywdy powoda został ustalony w takich właśnie okolicznościach to w sprawie należało skorzystać z art. 5 k.c. by rozwiązać kolizję wartości przejawiającej się w pewności stosunków prawnych, chronionej instytucją przedawnienia, oraz wartości, jaką stanowi prawo pokrzywdzonego do uzyskania ochrony prawnej naruszonego dobra, ponieważ powód zgłaszając pozwanemu roszczenie w drodze przedprocesowej nie miał do tego odpowiedniej wiedzy.

Możliwość skorzystania przez Sąd Apelacyjny z takiego rozwiązania jest natomiast dopuszczalna i przyjęta w orzecznictwie ( zobacz np. uchwały Sądu Najwyższego z dnia 10.03.1993 r., III CZP 8/93, OSNCP 1993/9/153 i z dnia 11.10.1996 r., III CZP 76/96, OSNC 1997/2/16 oraz uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 29.11.1996 r., II PZP 3/96, OSNAPUS 1997/14/ 249).

W zakresie zarzutu naruszenia przez Sąd Okręgowy przepisu art. 321 § 1 k.p.c. w zw. z art. 187 § 1 k.p.c, poprzez niewłaściwe zastosowanie, polegające na wyrokowaniu w zakresie utraconych zarobków o przedmiocie, który nie był objęty żądaniem powoda oraz w oparciu o odmienną podstawą faktyczną, aniżeli wynikająca z powództwa wskazać należy, iż Sąd Apelacyjny uznał i ocenił go jako niezasadny.

Wprawdzie istotnie w pozwie (k.2-6) powód dla wykazania zasadności żądania utraconych dochodów skalkulował w nim także należności z tytułu diet, niemniej Sąd Okręgowy nie podzielił w tym względzie argumentacji powoda i dokonał oszacowania majątkowego wymiaru szkody powoda w odmienny – szczegółowo zaprezentowany w uzasadnieniu sposób, przy zastosowaniu całkowicie innych kryteriów aniżeli wskazane przez powoda. Przede wszystkim jednak należy podkreślić, że Sąd Okręgowy orzekł o roszczeniu, które było objęte żądaniem, zgłoszonym w większym rozmiarze niż zasądził je Sąd skarżonym wyrokiem.

Sąd Okręgowy nie naruszył także przepisu art. 361 § 1 i 2 kc oraz art. 6 kc. Zgodnie z art. 361 § 1 i 2 k.c. zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła, przy czym naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby szkody nie wyrządzono. Art. 6 kc odnosi się natomiast do reguł rządzących rozkładem ciężaru dowodowego stron. Niewątpliwie sposób uzasadnienia przez apelującego zarzutu nie nawiązuje do treści tych przepisów, gdyż sprowadza się do wadliwego przyjęcia przez Sąd

za udowodnione okoliczności związanej z wysokością poniesionej przez powoda szkody na podstawie materiału zgromadzonego przez Sąd z własnej inicjatywy, co bardziej odpowiadałoby zarzutowi naruszenia przez Sąd przepisu prawa procesowego w postaci art. 232 zd. drugie kpc.

W uzasadnieniu Sąd I instancji wskazał natomiast, że na podstawie danych przekazanych przez zakład pracy do porównania przyjmuje zarobki osób zatrudnionych na porównywalnym stanowisku do powoda, ponieważ wyrównanie utraconych zarobków winno doprowadzić do zrównania sytuacji finansowej poszkodowanego z sytuacją hipotetyczną,

w jakiej znajdowałby się on, gdyby nie skutki wypadku. Punktem odniesienia dla określenia hipotetycznych dochodów będą więc z zasady dochody osiągnięte z rodzaju pracy, jakie

z przeważającym prawdopodobieństwem zajmowałby nadal poszkodowany, gdyby nie skutki wypadku a więc w tej sprawie wynagrodzenie osób w tym samym zakładzie pracy zatrudnionych na porównywalnym do niego stanowisku.

Skoro jednak zarzuty apelacji nie dotyczyły prawidłowości ustaleń faktycznych, poprzedzonych oceną wszystkich zebranych dowodów, która to ocena pozostawała pod ochroną art. 233 § 1 k.p.c., stwierdzić należało, iż Sąd Okręgowy prawidłowo zastosował przepisy art. 361 § 1 i 2 k.c., uznając, że pozwany ponosi odpowiedzialność również za utratę dochodów w wysokości wskazanej przez Sąd, gdyż niemożliwość świadczenia pracy pozostawała pochodną wypadku, którego doznał.

Chybione są także zarzuty obrazy prawa materialnego, gdyż orzekając na podstawie art. 445 § 1 kc w związku z art. 444 § 1 kc gdyż Sąd I instancji również w tym zakresie wyczerpująco wskazał okoliczności, jakie uwzględnił dla ustalenia wymiaru doznanej krzywdy i w efekcie wysokości zasądzonego zadośćuczynienia. Należy pamiętać, że jak podkreślił Sąd Najwyższy, zarzut naruszenia art. 445 § 1 kc może być skuteczny w wypadku pomięcia ogólnie uznawanych kryteriów ustalania zadośćuczynienia, jak też wówczas, gdy występuje dysonans między poprawnie sformułowanymi przesłankami w ujęciu ogólnym,

a zindywidualizowanymi przesłankami, dotyczącymi sytuacji konkretnej osoby pokrzywdzonej (wyrok SN z 20.04.2006r., IV CSK 99/05, opubl. w OSP 2009/4/40), jednakże strona skarżąca nie wykazała aby do tego rodzaju uchybień doszło przy orzekaniu

w niniejszej sprawie. Natomiast w orzecznictwie i doktrynie utrwalony jest pogląd, według którego zadośćuczynienie powinno mieć charakter całościowy i obejmować zarówno cierpienia fizyczne i psychiczne już doznane oraz czas ich trwania, jak i te które zapewne wystąpią w przyszłości, a więc prognozy na przyszłość (wyrok SN z 18.05.2004r., IV CK 357/03, opubl. w LI/X nr 584206). Wysokość zadośćuczynienia uzależniona jest bowiem od nasilenia cierpień, ich charakteru i rozmiaru oraz trwałości następstw zdarzenia, przy uwzględnieniu również okoliczności dotyczących życia osobistego poszkodowanego (wyrok SN z 5.12.2006r., 11 PK 102/06, opubl. w OSNP 2008/1 -2/1 1).

Odnosząc się natomiast do kwestii wysokości zadośćuczynienia należało podnieść, że kwestionowanie wysokości zadośćuczynienia możliwe jest wówczas, gdy nastąpiło oczywiste naruszenie ogólnych kryteriów jej ustalania.

Zatem zarzut zawyżenia lub zaniżenia wysokości zasądzonego zadośćuczynienia może być uwzględniony tylko w razie wykazania oczywistego naruszenia tych kryteriów przez Sąd, tym bardziej, że w pojęciu odpowiednia suma zadośćuczynienia zawarte jest uprawnienie swobodnej oceny Sądu, motywowanej dodatkowo niematerialnym – a zatem

z natury rzeczy trudnej do precyzyjnego oszacowania wartości doznanej krzywdy, stanowiącej naruszenie dóbr osobistych poszkodowanego (wyrok SN z 4.07.2002r., I CKN 837/00, opubl. w LEX nr 56891).

Zarzut zawyżenia kwoty zadośćuczynienia nie może zatem wkraczać w sferę swobodnego uznania sędziowskiego. Stąd korygowanie przez Sąd II instancji zasądzonego zadośćuczynienia może być aktualne tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, tj. albo rażąco wygórowane, albo rażąco niskie (wyrok SN z 18.1.2004r..)

I CK 219/04, opubl. w LEX nr 146356), co w przedmiotowej sprawie nie występuje. Zwłaszcza, że przy wysokości zasądzonych świadczeń, w tym szczególnie zadośćuczynienia, kwotę w zakresie której pozwany zakwestionował rozstrzygnięcie Sądu

I instancji nie można uznać za rażąco wygórowaną.

Podobnie nieuzasadnione są także zarzuty apelującego w zakresie naruszenia art. 481 § 1 kc poprzez błędne rozstrzygnięcie w zakresie początkowej daty odsetek od zasądzonego zadośćuczynienia od daty wniesienia pozwu zamiast od daty wyrokowania, zwłaszcza że według tej daty Sąd I instancji ustalał rozmiar krzywdy a w następstwie - wysokość zadośćuczynienia.

Przyznać należy rację skarżącemu, że uzasadnienie Sądu I instancji jest w tym zakresie wyjątkowo lakoniczne, jednakże umożliwia przeprowadzenie kontroli instancyjnej.

Za poprawnością przyjętej przez Sąd Okręgowy daty od której należy liczyć odsetki przemawia to, że w razie wyrządzenia szkody czynem niedozwolonym odsetki należą się poszkodowanemu już od chwili zgłoszenia przezeń roszczenia o zapłatę odszkodowania. Jest bowiem zasadą, że zarówno odszkodowanie, jak i zadośćuczynienie za krzywdę stają się wymagalne po wezwaniu ubezpieczyciela przez poszkodowanego do spełnienia świadczenia odszkodowawczego (art. 455 kc). Zatem od tej chwili biegnie termin płatności odsetek za opóźnienie, stosownie do treści art. 481 § 1 kc (wyrok SN z 18 lutego 2010r., II CSK 434/09, opubl. w LEX nr 602683). Pozwany został wezwany przedprocesowo do spełnienia świadczenia i odmówił jego wypłaty ponad kwotę 90 000 zł. Sąd mógł zatem przyjąć za początek biegu odsetek datę wniesienia pozwu i odpowiednio datę rozszerzenia powództwa pismem procesowym, zwłaszcza w sytuacji w której zasądzone świadczenie było należne i odpowiednie zarówno w dacie zgłoszenia żądania, jak i wyrokowania o nim.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 385 kpc, Sąd Apelacyjny oddalił apelację jako bezzasadną.

O kosztach procesu Sąd Apelacyjny orzekł, na podstawie art. 98 § 1 i 3 kpc w zw. z art. 108 § 1 kpc i art. 391 § 1 kpc oraz § 2 ust. 1 – 2, § 6 pkt 6 i § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2002r. Nr 163, poi. 1349) i zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 2 700 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.